Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

# GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje ZłR. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 259. WTOREK 14 Listopada 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Miesiąc dzień i godzina | | Stan Barometru do 0° R. zredukowany w miarze Paryz. | Stopień ciepła podług Réaumura. | Psychrometr e | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne i różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 13 | 6 | 27" 5, 77 | —1, 0 | 1, 78 | Wschodni słaby | Pochmurno | w nocy śnieg —1, 7 |
| | 2 | 4, 81 | +0, 2 | 2, 00 | Zachodni „ | „ | Śnieg +0, 2 |
| | 10 | 4, 05 | —0, 6 | 1, 73 | „ mocny | „ | „ |

## Rzeczy krajowe.

KRAKÓW.

*(Od C. K. Nadkommendy wojskowéj.)*

MY FERDYNAND PIERWSZY

Cesarz Konstytucyjny Austryi Król Węgierski i t. d.

Patentem naszym pod d. 22 Paźdz. 1848 wydanym, powołaliśmy wszystkich wybranych reprezentantów ludu, ażeby na dniu 15 Listop. 1848 zebrali się niezwłocznie na Sejm konstytucyjny wmieście Kromierzycach (Kremsier) wcelu naradzenia się nad ułożeniem Konstytucyi Państwa. Przedstawiono Nam, że gdy wielu deputowanych powróciło do kraju — przeto z trudnością tylko mogliby się stawić na termin oznaczony — równie gdy do wiadomości naszéj doszło, że przygotowania co do miejscowości na czas Sejmu, jako i wygody sejmujących i ich potrzeb naprzód obmyślone być muszą — takowe z pewnością na dzień 15 Listop. b. r. uskutecznione być nie mogą—zarazem, gdy jest koniecznością ażeby zaraz na wstępie ile być może jak największa liczba deputowanych na Sejmie była obecną, przeto:

Zważywszy te wszystkie okoliczności widzimy się być spowodowani, odroczyć dzień otwarcia konstytucyjnego Sejmu, w d 15 Listop. b.r. naznaczając nowy termin na dzień 22gi Listopada 1848 r. a tém pewniéj oczekujemy że deputowani punktualnie się stawią, a Sejm konstytucyjny działania swoje rozpocznie.

Ołomoniec dnia 10 Listopada 1848 r.

(podpisano) FERDYNAND m.p.
*Wessenberg* m.p.

---

Rusini z Galicyi podali adress do ministeryum w Ołomuńcu o jak najspieszniejszy podział Galicyi na dwie Gubernije — polską i ruską z zachowaniem zupełnie oddyielnéj narodowości. (divide et impera:) Że ten podział w krótce nastąpi, ani wątpić, tym bardziéj że jak najdobitniej wyrażono powody tego to jest: Ażeby tym podziałem *rozruchom polskim raz na zawsze położyć koniec.*

---

*Jefferson* ten głębokomyślący Amerykanin wysłany w poselstwie do Paryża od Stanów zjednoczonych w r. 1788. tak się wyraża mówiąc o monarchii a mianowicie o monarchach których miał sposobność poznać w owéj epoce. „Jako republikanin, już tém samem byłem nieprzyjacielem monarchów, ale gdy miałem sposobność bliżéj się im przypatrzyć dopiero ich nienawidzieć zmuszony byłem. U ludów Europejskich tak zwanych cywilizowanych, a właściwie ciemnych barbarzyńców znających tylko polor zewnętrzny, a nie to co stanowi życie polityczne i byt kraju — a co u nas amerykanów jest główną rzeczą — u tych mówię ciemnych Europejczyków, cokolwiek widzisz złego, cokolwiek kraj lub moralność lub exystencyą kraju dolegać, jemu szkodzić, lub zgubę prywatną lub publiczną przynieść — wszystko to z jednego pochodzi ogniska, z jednego źródła, to jest od tronu, od dworu od monarchii, ale też i cokolwiek tam znajdziesz dobrego, zacnego, szlachetnego, to znowu przypisać to należy jakiemu takiemu wpływowi zasad republikańskich, które ludy te pojmują choć na małą skalę. I zaistę nie zgrzeszę — jeżeli powiem, że w Europie nie istnieje ani jedna osoba na tronie, która zasługiwałaby przez swe talenta lub cnoty zostać u nas w Ameryce wybraną przez obywateli, choćby reprezentantem najmniéjszéj kommuny — choćby członkiem jéj parafialnym" — We dwadzieścia lat później, Prezydent Stanów zjednoczonych tenże sam Jefferson zamiast zmienić zdanie swoje — owszem potwierdza je w r. 1810 pisząc do gubernatora *Langton* w tych słowach:

„Od wieków już jest zwyczajem u monarchów europejskich, ażeby zawierać związki małżeńskie jedynie i zawsze z księżniczkami z rodzin królewskich. Jest to dobrze? obaczmy: Weźcie kilkoro zwierząt, jakiegokolwiek rodzaju, lub rassy — zamknijcie je w stajni lub pałacu tak, ażeby były bezczynne. Dawajcie im jeść i pić w obfitości i podług wyboru niewzbraniajcie im rozrywek i nieprzeszkadzajcie im w ich zmysłowych uściskach — niech sobie dowolnie prowadzą swoje życie zwierzące — pochlbiajcie chełpliwości ich umysłów— ulegajcie ich namiętnościom wszystko niech im będzie posłuszne na skinienie, wszystko przed niemi niech się chyli, a nadewszystko usuąć od nich wszystko cokolwiek by dać mogło powód do rozwinięcia wyobrażeń lub myśli — a ręczę wam, że w takim stanie — w końcu kilku generacyi, materya w nich wybuja, wygoruje, przezwycięży tak dalece instynkt i jakakol-

wiek intelligencyą że ujrzycie tylko samą zwierzęcą materyalną zmysłową naturę. Jest to bowiem nieuchronny wypływ i skutek téj metody, któréj używamy względem zwierząt chcąc ją przekształcić w stosunku odwrotnym, aby nadać im skłonności stosowne do naszych potrzeb. Przeto i ja bawiąc przez czas długi w Europie miałem sobie za korzystny gatunek rozrywki śledzić i uważać charakter panujących, którzy pod ówczas zasiadali trony. Ludwik 16 według postrzeżeń moich był to sobie dobroduszny głupiec — wyjąwszy może słów mądrych parę, które mu włożono w usta podczas jego processu. Król biszpański owoczesny, też był głupiec tak dobrze jak i król neapolitański — oni obadwaj przepędzali tylko życie swoje na polowaniu, a co tydzień wysyła do siebie extragońca zdoniesieniem i przechwałką ile jeden lub drugi ubił zajęcy sam i t. p. Król sardyński niemniéj był głupcem jak owi trzéj boć wszyscy byli z rodziny Burbonów.

Królowa Portugalii, z domu Braganzów już na świat przyszła niedołężną podobnież i król Duński — syn rządził w imieniu ojca jako rejent państwa to dosyć. Co do króla pruskiego zastępcy Fryderyka drugiego, to było istotnie prosiątko co do ciała i duszy. Józef drugi to była zagorzała głowa jak i Gustaw Szwedzki — a Jerzy król Angielski cóż o nim powiedzieć. Król polski Stanisław nędzny Stanisław, to był szambelan pokojowy Katarzyny drugiéj która zbyt szybko się podniosła, ażeby na starość nie zgłupieć. Te to istoty znikczemniałe, te zwierzęta że tak powiem już do tego stopnia przeżyte i poniżone ża już pozostały bez rozeznania i bez żywotnéj siły — przedstawiły mi stan, w którym znaleść się muszą koniecznie wszyscy dziedziczni menarchowie przy końcu kilku generacyi. Takim to sposobem jak wszystko się przeżywa w naturze, tak i księga królów się kończy, a od takich królów zachowaj nas Panie — beż wyjątku i w każdem czasie“

Tak mówił człowiek stojący na szczycie potężnego Państwa, prezydent wolnéj Republiki, czysty demokrata, a do jego trafnych uwag moglibyśmy jeszcze dodać to spostrzeżenie, że instytucya monarchiczna zupełnie da się zastosować do téj tradycyjnéj bezwładności. Władza i berło królewskie, jest to kształt rządu, dążący i zastosowany ku dobru jednéj tylko części narodu — nie zaś do całości — ku dobru arystokracyi nie zaś ludu. Cóż bowiem w takim rządzie za znaczenie ma osobista wartość — charakter — cnota — zdatność? żadnego. Są nagrody posady, urzęda rozdawane są przez metressy, kuplerów, lokajów, cyrulików i t. d. Tu rządzą mnich, skóczki — tanecznicy i t. d. Jerzy III. nazywał się Królem, a arystokracya parlamentowa rządziła i niszczyła Anglią, Szkocyą i Irlandyą, a czegóż więcéj potrzebuje arystokracya, jak penzla na tronie, którymby można na wszystkie malować strony. Oni niedbają jak osadzone jest miejsce, tylko aby było osadzone. A wybór dla kraju i ludu *najgorszy*, dla nich jest najlepszym. *(la Réfor.)*

---

Oto jest przepowiednia Napoleona, którą ten wielki zdobywca Pokutnik już będąc blizkim zgonu na wyspie S. Heleny objawił a przytomny jéj *Las Casas* historyi przekazał: Już pył tylko pozostał z *Napoleona*, a słowa Jego czy się spełniły?...

„Francya raz jeszcze będzie *Rzecząpospolitą*; inne narody pojdą jéj śladem. Niemcy, Prusacy, Polacy, Włosi, Duńczykowie, Szwedzi i Rossyanie złączą się znią i ogłoszą krucyatę dla wywalczenia wolności. Podniosą broń przeciw monarchom, którzy na wszystko się zgodzą, byle utargować choć okruszynę dawnéj powagi, sami się ochrzczą królami konstytucyjnemi i ograniczą swą władzę. Tym sposobem system feudalny runie na zawsze i jak mgła na oceanie rozpłynie się w promieniach słońca wolności.

„Jednakże nie natém koniec; pęd rewolucyjny pójdzie daléj; natarczywość jego pięćkroć spotężona, odpowiednéj szybkości nabędzie. Gdy naród jaki cząstke praw swoich odzyska, zapali się zaraz zwycięstwem, a zasmakowawszy w słodyczach wolności, stanie się bardziej przedsiębierczym, ażeby więcéj osiągnął. Przez kilka lat państwa Europejskie będą zapewne w ciągłém poruszeniu, jak ziemia, w chwili poprzedzającéj trzęsienie. Lecz nakoniec lawa wytoczy się i wybuch wszystko zakończy.

„*Bankructwo* Anglii będzie tą lawą mającą zatrząść światem; *pochłonąć królę* i arystakracyą, a razem służyć za cyment w utwierdzeniu interesów ludowych. Wierz mi Las-Cazesie, podobnie jak szczepy winne zasadzone w popiołach okrywających podnóżą Etny i Wezuwiuszu wydaje najprzedniejsze wino, tak i *drzewo wolności* stanie się niewzruszoném, gdy zapuści korzenie w tę *lawę rewolucyjną* która jak potop pochłonie wszystkie *monarchije*. Drzewo wolności zakwitnie w nieskończone wieki!

„Może dziwnemi znajdziesz uczucia te wychodzące z ust moich, z tém wszystkiém szczérze się do nich poczuwam.

„*Urodziłem się Republikaninem*. Przeznaczenie i opór Europy zrobiły mię Cesarzem! Teraz oczekuję przyszłości........?“

---

# WIADOMOSCI POLITYCZNE.

*Kraków*. Słychać, że Jellaczyc postanowił zaprzestać kroków wojennych przeciwko Węgrom, aż do przyszłéj wiosny. (?)

Donoszą z nowego Sącza, że tam między wojskiem grassuje cholera. Według wiarogodnych doniesień, fortyfikacye miasta Wiédnia już są rozpoczęte. Wiédeń otoczony będzie koszarami i cytadellami. — Około 30,000 wojska pozostaje w mieście — reszta uda się do Węgier. — O wzięcin *Pressburga* nie potwierdza się wiadomość. Zdaje się że armia austryacka z téj strony jeszcze nie wkroczyła — ale jenerał Symonicz wzmocniony został parę batalionami piechoty i posunął się ku Tyrnawie, kommendant w *Temeszwar* jak słychać miał rozbroić powstanie węgierskie w tamtéj okolicy.

## AUSTRYA.

*Wiéden* 10. Bem nie jest naczelnikiem armii węgierskiéj, jak o tem donoszono, ale naczelnym jenerałem artyllery; — ucieczka jego z Wiédnia udała się szczęśliwie i dowcipnie — albowiem jenerał poruszony prośbami sobie życzliwych, aby wielki swój talent dla obrony wolności ratował — dał

się zamknąć w trumnie i tak ze szpitala głównego (Allgemeines Krankenhaus) wyniesiony na cmentarz uszedł szczęśliwie. Od tego czasu feldm. Windiszgrec nakazał, ażeby trupy ze szpitala były wynoszone w trumnach otwartych, a na cmentarzu jeszcze raz examinowane i bez żadnych powierzchownych okazałości chowane — z czego oczywiście księża, organiści, dzwonniki wcale nie kontenci, gdyż im ich dochody od zmarłych, dziś zupełnie tym zakazem zostały odjęte. Z Wenecyi donoszą, że Wenecyanie zabrali 200 niewolnika i zdobyli 4 działa polowe. Flota sardyńska stoi na kotwicy przed Wenecyą. Kroaci i Węgry uciekają do Szwajcaryi i Wenecyi. Radecki się mocno rozchorował. Windiszgrec ma zająć jego miejsce. Pulski i Dr. Schütte znajdują się teraz w Węgrzech. Messenhauser zaufanie swoje które położył w prawości feldmarsz. Windiszgreca, życiem przypłacił. Bramy Wiédnia osadzone są dotąd wojskiem i działami. Węgrzy zbombardowali Haimburg, gdzie fabryka cesarska tytuniu i tabaki. Spalono to miasto w perzynę. — Do Węgier dotychczas odeszło ztąd 30,000 piechoty, 8,000 jazdy i 12,000 Kroatów i Grencerów. — Słychać, że w Turynie wybuchło republikańskie powstanie i że król Karol Albert został w swoim pałacu zamordowany. Czytamy w *Boemii*, że kiedy deputowany Löhner pozwolił sobie mówić o Wiédniu z niejaką energiją, arcyksiężna Zofia mu rzekła: „Jeżeli się WPan nie oddalisz, to go każę za drzwi wyrzucić" (czyli: użyję prawa domowego). Stadion miał powiedzieć, gdy mu mówiono o prezydenturze ministeryalnéj: „W obecnéj chwili jabym się na nic nie przydał." Słychać, że w wojsku z powodu złego powietrza jesiennego i ciągłego obozowania, powstały choroby, osobliwie biegunka — co do marszu przeciwko Węgrom wielką jest przeszkodą. Mówią, że cesarz Mikołaj oświadczył Węgrom (o czém już donosiliśmy), że jeżeli wojsko węgierskie nie cofnie się do swego kraju, naówczas wojska rossyjskie zajmujące dotychczas Księstwa Wołoskie, wejdą do Węgier, dla przywrócenia *prawego porządku*. To jednak pewna, że Węgry sposobią się do rozpaczliwéj obrony. Peszt już oszańcowany i znajduje się tam do 600 dział różnego kalibru. Wojsko austryackie przeciwko Węgrom razem ze wszech stron ma uderzyć — wynosi przeszło 140,000 razem.

## P R U S Y.

*Berlin.* Następujące są szczegóły zaszłe podczas posiedzenia dnia wczorajszego wieczór. Gdy wojsko zebrało się na placu przed izbą sejmową, jeden z członków zapytując jenerała Thünel, dla czego wojsko się zgromadza, otrzymał odpowiedź: „Taki mam rozkaz od jenerała Wrangel," Jenerał zaś Wrangel: „Że życzy sobie serdecznie, ażeby wojsko powróciło do swoich kwater." Gdy kommendant gward. Rimpler na to odrzekł, że to w każdym czasie uczynić może, Wrangel zapytał: dla czego gwardya narod. stoi pod bronią? Rimpler: „dla obrony Zgromadzenia narodowego." Wrangel: „I ja chcę bronić Zgrom. narod. *)

Gdy Rimpler w imieniu Zgromadz. oświadczył Wrangelowi, że izba nie potrzebuje żadnéj obrony, oprócz straży miejskiéj, Wrangel odpowiedział: „że wojsko pod żadnym względem nie ustąpi, — wyjść zaś ze sali każdemu wolno, ale nikomu wejść nie wolno." Zresztą mówił daléj: „Ja nie znam żadnego Zgrom. narod., bo takowe rozwiązał *hrabia Brandenburg* (!). Na ówczas zgromadzenie widząc, że jest tylko przemoc wojskowa oparta na bagnetach — odroczając swe posiedzenie do jutra rana, rozeszło się, ogłosiwszy do ludu protestacyą przeciwko przemocy wojskowéj, oświadczając, że tylko z powodu tego zgwałcenia praw odracza się. Noc spokojnie przeszła, 50—60 gwardzistów nar. zostają w sali dla obrony pozostałego prezydyum z kilku osób zgrom. Policya ogłasza cyrkularz, gdzie dowodzi, że król wszystko co czyni, czyni jedynie dla porządku, dobra i wolności ludu, że więc wojskom wchodzącym nie należy stawiać oporu i t. d. (podpis.) Bardeleben prezydent policyi. — 2 pułk gwardyi odmówił posłuszeństwa i nie wszedł do Berlina; garnizujący zaś pułk 9 i 24 także wypowiedziały posłuszeństwo nie chcąc wyjść z Berlina. Król powołał do Potsdamu radę sądową, któréj przedłożono do rozwiązania to pytanie, czyli ma król prawo rozwiązać Zgromadzenie narodowe? — „Wszyscy członkowie téj rady odpowiedzieli jednozgodnie, że: „*nie*."

*Dnia* 10. Piszą z Wrocławia, że Berlin zwyciężył — przez zwycięztwo siebie samego — to jest siłą moralną. Rewolucya nasza, rewolucya Berlina tém się odznacza, że nie materyalnemi siłami zwycięża, ale siłą moralną, siłą powszechną, siłą ludu. A to właśnie było zadaniem dziewiętnastego wieku. Zwalczyć siłą moralną siłę brutalską, zwiérzęcą, siłę bagnetów, jedną myślą, jedną wolą ogólną narodu, to było naszém zadaniem, naszym celem. Moralna siła wolności, walcząca przeciwko tyranii i samowolności, z poświęceniem, z honorem, oto nasza potęga. Bramarbas Wrangel słyszy jak trawa rośnie na ulicach Berlina. My obywatele, czujemy i wiemy co czynić mamy, u nas cześć i honor. Bramarbas dożyje hańby i zgryzoty — a imieniowi jego przekleństwo na wieki. Jak każdemu którykolwiek dziś w wieku 19 ośmieli się iść przeciwko woli ludu, narodu, przeciwko woli Boga. *Honor jest z narodem, hańba i nędza tym, co są przeciw narodowi.* Berlin jest miasto — jest stolica. Berlin jest nic względem całego narodu — ale Berlin stał się reprezentantem całego narodu, — Berlin potępił działanie reakcyjnego ministeryum — ministeryum Brandeburga, tego Brandeburga, który słowo honoru wojskowe złamał Krakowianom (1846). Berlin jest przeciwnikiem despotyzmu wojskowego, który wywołał król i jego ministeryum. Berlin ma za sobą lud i honor — a kamarylla dworska? hańbę. Siła bagnetów i siła kartaczów jest za dworem — ale czyż sądzicie, że to jest dostateczna siła ażeby zwalczyć cały naród? Nie. — Wy synowie Ojczyzny, związani przysięgą wymuszoną, nie jesteście w stanie zwalczyć ojców waszych, którzy poprzysięgli wierność swobodom Ojczyzny waszéj. — Nie — nie — dzieci ojczyzny, żołnierze i cywilni, lud zwyciężyć musi — lud wolny — lud poczciwy — a przemoc bagnetów i kartaczów, umilknie przed władzą ludu."

*Berlin* 11. Rewolucya Berlińska, jest jedyną w historyi świata — jest to rewolucya na drodze

*) *Jak dalece Zgromadzenie narodowe jest bezpieczne, to dowodzi, że go i wojsko i gwardya narodowa chce bronić. Kiedy więc i wojsko i gwardya narod. są obrońcami, a zatém przyjaciółmi zgrom. narod., gdzież jest nieprzyjaciel?*

moralnéj — jest to rewolucya bez bagnetów, bez kartaczów — pomimo wszelkich intryg kamarylli, która chciałaby rewolucyą zakończyć bombami i kartaczami à la Wiédeń, Praga, Lwów, Kraków, i t. d. Król rozkazał wojsku, żeby do Berlina weszło. Berlińczyki nie stawili barrykad — i wojsko weszło. Król rozkazał żeby się sejm czyli zgromadzenie narod. rozeszło — i zgromadzenie narodowe się rozeszło — król rozkazał żeby wojsko zajęło odwacby i wszystkie punkta wojskowe i tak się stało, a Berlińczycy niestawili oporu — król rozkazał żeby gwardyą narodową rozbroić — a oficerowie naczelni broń złożyli — tylko gwardya broni złożyć niechce. Z prowincyi, tak bliskich, jak i odległych przybywają adressy po adressach do Zgromadzenia narodowego, gdzie wychwalają dotychczasowe postępowanie Zgromadzenia narodowego, wszystkie krwią i życiem się z obowięzują bronić swobód i praw konstytucyjnych, przez kamaryllę dworską zagrożonych.

Zgromadzenie narodowe podwakroć wezwane do rozejścia się—rozeszło się, appelując do wszechwładztwa ludu. — Wojska zajęły wszystkie odwachy i punkta strategiczne — słowem — Berlin nie stawił oporu pod względem fizycznym. — Jednakże z prowincyi państwa, gdzie tylko doszedł odgłos tak antykonstytucyjnego, i nielegalnego postępowania, wszędzie oburzenie przeciw Rządowi, a mianowicie przeciw nowemu, przez króla illegalnie mianowanemu, ministeryum doszło do tego stopnia, że wszystkie prawie prowincye wydały odezwy do Sejmu, potwierdzając jego wszystkie działania i postanowienia, oraz ofiarując swoją pomoc i współdziałanie w sprawie ogólnéj. Król nakazał gwardyi narodowéj złożyć broń. Naczelnicy to natychmiast uczynili, ale gwardya złożyć broni niechciała, i niezłożyła -- co daléj nastąpi, wkrótce się dowiemy. To pewna, że tak łatwo' do rozbrojenia gwardyi nie przyjdzie.

# Doniesienia Urzędowe.

Nr. 5400.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W zastosowaniu się do Artykułu 12go Ustawy hypoteczněj z roku 1844, wzywa mających prawa do spadku po ś. p. Marcyannie Gołęberskiéj pozostałego, składającego się, co do nieruchomości, z połowy kamienicy pod L. 347 w Gminie III. Miasta Krakowa położonéj, aby takowe w terminie miesięcy trzech Trybunałowi przedstawili, w razie bowiem przeciwnym, połowa nadmienionéj realności zgłaszającéj się Annie Gołęberskiéj, na zasadzie testamentu przez jéj matkę urzędownie zdziałanego, przyznaną zostanie.

Kraków d. 19 Października 1848 r.

Sędzia Prezydujący
*Brzeziński.*

(2r.) Z. Sekretarza P. *Burzyński.*

Nr. 5519.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

*Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

W zastosowaniu się do Artykułu 12 ustawy hypoteczněj z roku 1844, wzywa wszystkich prawa mieć mogących do spadku po niegdy Agnészce z Lisowskich Rojewskiéj pozostałego; a mianowicie z połowy nieruchomości pod L. 180 w Gminie VI. Kazimierz położonéj, składającego się — aby się z takowemi w terminie miesięcy trzech do Trybunału zgłosili, gdyż w razie przeciwnym spadek w mowie będący — zgłaszającéj się Wiktoryi z Rojewskich Schleiffowéj, córce Spadkodawczyni, przyznanym będzie.

Kraków dnia 20 Września 1848 r.

Sędzia Prezydujący
*J. Czernicki*

(3r.) Z. Sekretarz P. *Burzyński.*

Nr. 196.

CESARSKO- KRÓLEWSKI

*Sąd Pokoju M. Krakowa Okr. IV. Chrzanowskiego.*

Na zasadzie art. 12 Ust. hyp. z roku 1844, [niemniéj art. 52 Ustawy Włościańskiéj, wzywa wszystkich prawo do spadku po ś p. Stanisławie i Zuzannie z Pieprzyków Turkach małżonkach pozostałego z domu pod pozycyą 58 niemniéj gruntu pod pozycyą 28 tabelli czynszowéj zamieszczonych, we wsi Luszowicach w Dystrykcie Jaworzno w Okręgu M. Krakowa położonego, składającego się, aby w przeciągu miesięcy trzech z takowemi do C. K. Sądu Pokoju okręgu tutejszego zgłosili się — po upływie bowiem tego terminu spadek w mowie będący zgłaszającym się Sukcessorom, jako to: Klarze z Turków Sewerynowéj, małoletniemu Szczepanowi Turkowi przez głowę ojca jego Stanisława Turka, i Błażejowi Lipkowi przez głowę matki jego Teressy z Turków Lipkowéj, przyznanym zostanie w stósownych częściach.

Chrzanów dnia 31 Października 1848 r.

*X. Federowicz.*

(2r.) Z. Pisarz Sądu *Reklewski.*

# Doniesienie prywatne.



Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**